

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2015 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. W.**

przeciwko **J. D. , R. D. i F. D.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 5 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 1127/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 5 400zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adwokata M. O. kwotę 6 642zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1242zł podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce**

z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Grzegorz Krężolek SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 497/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 9 lipca 2015 roku

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił powództwo W. W. przeciwko J. D., R. D. i F. D. o zapłatę solidarnie kwoty 500.000 zł tytułem wynagrodzenia za opiekę, jaką powódka świadczyła na rzecz M. P. – ojca pozwanej H. D., której następcami prawnymi są obecni pozwani (punkt I), nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanych (punkt II), przyznał ze środków Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu na rzecz adw. M. O. kwotę 8.856 zł, w tym kwotę 1.656 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu (punkt III), a nieuiszczonymi kosztami procesu obciążył Skarb Państwa (punkt IV).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne. M. P. wraz z żoną wyjechał do Stanów Zjednoczonych w 1965 r. Pracował tam, kupił dom. W latach 70-tych dołączyła do niego córka H. D. z mężem J. D.. W 1983 r. zmarła żona M. P.. M. P. przeszedł na emeryturę, którą pobierał w wysokości około 500 USD. Zamieszkiwał z synem H. w swoim domu na parterze, piętro zajęła H. D. z rodziną. Chorował, miał na ciele otwierające się bąble, natomiast H. P. cierpiał na schizofrenię. Około 1984 r. powódka przyjechała do Stanów Zjednoczonych, gdzie poszukiwała pracy i mieszkania. Zamieszkała u M. P., w zamian za co prowadziła dom, opiekowała się M. i H. P.. Oprócz tego pracowała w innych miejscach. W 1988 r. H. D. kupiła z mężem dom. Proponowała ojcu, by z nią zamieszkał, jednak ten nie przystał na jej propozycję. Sam postanowił sprzedać dom, w którym mieszkał. Kupił go D. D. (1) - syn J. D. z pierwszego małżeństwa za kwotę 60.000 USD, którą uzyskał z kredytu. W umowie strony uczyniły zapis, wedle którego M. P. miał nadal prawo zamieszkiwania w tym domu w zamian za zapłatę czynszu w wysokości 300 USD. Pomimo takich ustaleń M. P. postanowił przenieść się wraz z powódką i synem H. do innego mieszkania kilka bloków dalej, gdzie płacił niższy czynsz. Dysponował wówczas oszczędnościami oraz kwotą, którą uzyskał ze sprzedaży domu. W 1989 r. powódka postanowiła wrócić do Polski. M. P. postanowił także wrócić do kraju. W czerwcu 1988 r. M. P. posiadał z tytułu wypłacanej emerytury na koncie kwotę około 33.513 USD. W samym 1989 r. wpłacono mu na konto kwotę 7.210 USD. Powódka była w związku małżeńskim z C. W., miała syna. Przed wyjazdem do Stanów zamieszkiwała w mieszkaniu w bloku. Po przyjeździe do Polski postanowiła, że M. P. zamieszka z nią. Na rzecz powódki i jej męża w dniu 19 października 1989 r. został kupiony dom w T.. Małżeństwo W. przeniosło na rzecz M. P. udziały w tym domu, najpierw udział wynoszący 1/20, a następnie 19/20. W 1999 r. M. P. sprzedał dom na (...) i kupił dom w T. na ul. (...). Powódka była na emeryturze i pobierała z tego tytułu świadczenie. Przez cały okres zamieszkiwania w Polsce opiekowała się M. P.. Po śmierci męża powódka zamieszkała w domu w T. z M. P., prowadziła dom, przyrządzała posiłki, prała, gotowała, sprzątała, dbała o leczenie M. P., kupowała leki, środki medyczne, pampersy. Emerytura, która przysługiwała M. P. była początkowo przez okres około 2-3 lat od wyjazdu do Polski przekazywana na jego konto w banku amerykańskim, skąd H. D. przesyłała ją do Polski. Później, po wydaniu dyspozycji, pieniądze były przekazywane bezpośrednio do Polski. Emerytura M. P. każdego roku ulegała zwiększeniu o około 30 USD. O ile w 1990 r. po przyjeździe do Polski wynosiła około 500-600 USD, o tyle w 1998 r. już około 740-840 USD, a w 2008 r. przeszło około 1.000 USD. W zamian za świadczone prace i opiekę M. P. przekazywał powódce stosowne kwoty pieniężne na utrzymanie. Do okresu około 2, 2 i pół roku przed śmiercią, czyli do około połowy 2005 r. był w pełni sprawny i samodzielny, spędzał czas w ogrodzie lub na majsterkowaniu w piwnicy. Od około połowy 2005 r. jego stan zdrowia uległ pogorszeniu, wymagał już pomocy przy wykonywaniu czynności pielęgnacyjnych, podawaniu posiłków, ciągłego nadzoru, nie był w stanie samodzielnie się poruszać. Powódka wykonywała przy nim wszelkie zabiegi i czynności, nadzorowała, pilnowała leczenia i dawkowania leków. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w T. za świadczenie usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania pobierał wynagrodzenie w wysokości: w 2006 r. 5,20 zł/h, w 2007 r. 7,40 zł/h, w 2008 r. 9,00 zł/h, w 2009 r. 10zł/h. Córka H. D. interesowała się ojcem podczas jego pobytu w Polsce. Przyjeżdżała w odwiedziny do niego każdego roku. Około 3 lata przed śmiercią była dwa razy. W 2007 r. była z mężem wiosną i jesienią we wrześniu. Spotkania M. P. z córką przebiegały w rodzinnej atmosferze. Powódka podczas odwiedzin małżeństwa D. u M. P. przygotowywała poczęstunek. M. P. bywał w domu córki w N.. Pokazywał córce i zięciowi J. D. grobowiec, który dla siebie przygotował. Kiedy wyrażał taką potrzebę córka przesyłała mu ze Stanów paczki z odzieżą, na jego prośbę przesyłała piekarnik, pomimo iż w Polsce nie było już problemu z kupieniem takiego sprzętu. Rodzina nie wnikała w charakter relacji zachodzących pomiędzy powódką i M. P., uważali, że zawarli związek małżeński. M. P. sporządził dwa testamenty notarialne. Daty ich sporządzenia przypadały po zakupie nieruchomości. Jako pierwszy

został sporządzony testament notarialny w dniu 19 października 1990 r. (Rep(...)), w którym do całości spadku powołał powódkę oraz jej męża C. W.. Powyższy testament został odwołany w kolejnym testamencie notarialnym z dnia 26 maja 1999 r. (Rep (...)), w którym do całości spadku po M. P. została powołana powódka. M. P. zmarł w dniu 22 stycznia 2008 r. w domu na ul. (...) w T. wieku 94 lat. Powódka poinformowała o śmierci H. D.. Nie dostarczyła na ich prośbę aktu zgonu, ponieważ nie była uprawniona do odbioru tego dokumentu. H. D. potrzebowała go, by prolongować wypłatę emerytury ojca na rzecz powódki, którą uważała za żonę ojca. Powódka zajęła się formalnościami związanymi z pogrzebem i poniosła koszty pochówku. M. P. został pochowany w grobowcu, który formalnie należy do powódki. Z powodu złych warunków atmosferycznych H. D. nie przyleciała z rodziną na pogrzeb. Przylecieli dopiero w kwietniu 2008 r. Listownie podziękowali powódce za urządzenie pogrzebu. Odwiedzili ojca na grobie podczas pobytu w Polsce w kwietniu 2008 r. Zwrócili powódce poniesione przez nią koszty pogrzebu. Powódka nie przekazała H. D. żadnej pamiątki po ojcu. Po ostatnim spotkaniu H. D. i powódka rozstały się w zgodzie. W chwili śmierci M. P. posiadał oszczędności w kwocie około 130.000 zł, które były zgromadzone w domu na ul. (...). Po jego śmierci powódka zgłosiła na policji zawiadomienie o dopuszczeniu się kradzieży tych oszczędności przez osobę, która pomagała jej sprzątać po pogrzebie. Postępowanie zostało umorzone. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku z wniosku W. W., w którym dzieci zmarłego nie brały udziału jako uczestnicy, powódka w postanowieniu Sądu Rejonowego w T. z dnia 30 kwietnia 2008 r. sygn. I Ns 393/08 została uznana za jedyną spadkobierczynią M. P. na podstawie testamentu notarialnego z dnia 26 maja 1999 r. Powódka, pomimo iż знаła adres H. D. i utrzymywała z nią kontakt telefoniczny, nie poinformowała jej o sprawie o stwierdzenie nabycia spadku i nie ujawniła w sądzie informacji o kręgu spadkobierców ustawowych po zmarłym. W związku z powołaniem do spadku powódka w 2008 r. została zobowiązana do zapłaty podatku w kwocie 67.171,00 zł. Ponieważ nie uiściła należności, toczy się przeciwko niej postępowanie egzekucyjne z nieruchomości, którą odziedziczyła na ul. (...) w T.. Z uwagi na pominięcie najbliższej rodziny w spadkobranii, dzieci M. P. H. D. i J. P. w marcu 2010 r. wystąpili z powództwem przed Sądem Rejonowym w T. o zachówek po zmarłym ojcu w kwotach po 75.000,00 zł dla każdego z nich od powódki jako jedynej spadkobierczyni. W skład spadku wchodziła nieruchomość gruntowa zabudowana domem mieszkalnym wT.przy ul. (...), położona na dz. ewid. nr(...) obj. KW nr (...) o wartości 339.920 zł. W wyroku z dnia 17 sierpnia 2011 r. Sąd Rejonowy wT.zasądził od W. W. na rzecz H. D. i J. D. tytułem zachowku kwoty po 75.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 56.275,00 zł od dnia 8 marca 2010 r. do dnia zapłaty, a od dalszej kwoty 18.725,00 zł od dnia 19 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty. Sąd ustalił, że w skład spadku wchodziły oszczędności w kwocie 130.000,00 zł oraz nieruchomość zabudowana wT.przy ul. (...) o wartości 339.920,00 zł. Czysta wartość spadku stanowiąca podstawę do obliczenia zachowku została oszacowana na kwotę 469.920 zł. J. i H. D. byłby należny zachówek w kwotach po 117.480 zł, a ponieważ sąd jest związany żądaniem, zasądził go w wysokości żądanej, czyli po 75.000 zł. H. D. zmarła w dniu 3 lutego 2012 r. Spadek po zmarłej na podstawie ustawy nabyli: mąż J. D. w 1/4 części oraz synowie S., D. (synowie J. D. z pierwszego małżeństwa), R. i F. po 3/16 każdy z nich. Powódka zamieszkuje w domu przy ul. (...) w T., z którego prowadzona jest egzekucja w związku z zaległością w zapłacie podatku od spadku oraz zachowkiem zasądzonym na rzecz H. i J. D.. Na dzień 19 listopada 2014 r. stan zaległości w postępowaniu egzekucyjnym dotyczącym zachowku wynosił 296.078,39 zł. Pobiera emeryturę w wysokości 985 zł, która do kwoty 400 zł jest zajęta przez komornika. Warunki mieszkaniowe, w jakich powódka egzystuje są złe.

W świetle przytoczonego stanu faktycznego, Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem pomiędzy powódką i M. P. lub jego rodziną nie została zawarta żadna umowa. Zaznaczył, że przez cały okres opieki sprawowanej przez powódkę nad M. P., zarówno podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych od około 1984 r. do 1988 r. jak i po powrocie do Polski w 1989 r., powódka zamieszkiwała nieodpłatnie w domu M. P., świadcząc w zamian usługi charakterystyczne dla gosposi: prowadziła dom, dbała o czystość pomieszczeń i domowników, zapewniała im pranie i pożywienie, organizowała leczenie. Zdaniem Sądu powódka oraz M. P. zawarli ustną umowę, na podstawie której powódka zobowiązała się do wykonywania czynności opiekuńczych w zamian za powołanie do spadku po M. P.. W ocenie Sądu o zawarciu niepisanej umowy świadczy fakt sporządzenia przez M. P. dwóch testamentów notarialnych, w których do spadku powołał W. W., z czego pierwszy został sporządzony w 1990 r. tuż po powrocie do Polski (październik 1989 r.) i zakupie nieruchomości w T.. Wskazuje to zdaniem Sądu, iż powód ustanowił na rzecz powódki i jej męża ekspektatywę własności nieruchomości w zamian za opiekę. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że skoro powódka została powołana do spadku, to M. P. wypełnił już swoją

część zobowiązania, wobec czego wynagrodzenie obecnie dochodzone nie jest należne. Dla potwierdzenia słuszności powyższej konstatacji Sąd przeprowadził szacunkową analizę wynagrodzenia, jakie przysługiwałyby powódce za sprawowanie opieki, przyjmując, że w braku umowy należałoby stosować przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) oraz mając na względzie, że z uwagi na stopień sprawności i samodzielności M. P. zakres opieki nad nim był inny do około połowy 2005 r. a inny w okresie 2, 2 i pół roku poprzedzających jego śmierć. Dla swoich obliczeń Sąd przyjął, że od 1988 r. do połowy 2005 r. powódka wykonywała czynności wobec M. P. jak gosposia w wymiarze połowy etatu za wynagrodzeniem w wysokości połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, bowiem jej zadania ograniczały się do przygotowywania posiłków, które M. P. był w stanie sam spożyć, zrobienia prania czy zakupów. Natomiast za okres 2 i pół roku przed śmiercią M. P., czyli od połowy 2005 r. do stycznia 2008 r. Sąd przyjął wynagrodzenie jak za pełen etat. Sąd oszacował wysokość wynagrodzenia w poszczególnych latach od 1988 r. na podstawie wysokości obowiązującego w tych latach minimalnego wynagrodzenia za pracę, przyjmując, że 1 złoty obecnie odpowiada 10.000 starych złotych sprzed denominacji: W ten sposób ustalił, że wynagrodzenie powódki do 1994 r. (przed denominacją) wynosiłoby około 3.012,91 zł, zaś za okres od 1995 r. do połowy 2005 r. – 77.693 zł, co za okres, kiedy wynagrodzenie było należne za pół etatu daje łącznie 80.705,91 zł. Natomiast wynagrodzenie za okres opieki jak za pełen etat Sąd ustalił na 28.241,12 zł. Łącznie za opiekę, jaką powódka sprawowała, należne byłoby według powyższego wyliczenia wynagrodzenie w kwocie około 108.947,03 zł. Sąd wskazał, że wynagrodzenie wyliczone na podstawie wysokości minimalnego wynagrodzenia w poszczególnych latach opieki jest porównywalne do wyników opierających się na stawkach godzinowych za opiekę oferowanych przez MOPS w T., które od 2006 do 2009 r. kształtowały się w wysokości od 5,20 do 10 zł/h. Sąd zaznaczył jednak, że niezależnie od sposobu wyliczenia, wynagrodzenie dochodzone przez powódkę nie mogło zostać jej przyznane, ponieważ powódka otrzymała adekwatny ekwiwalent za opiekę w postaci powołania do spadku, którego wartość to ponad 319.000 zł po odliczeniu zasądzonego zachowku. Jak zwrócił uwagę Sąd pierwszej instancji, świadczenie to znacznie przewyższa oszacowane wyżej należne wynagrodzenie. Nadto Sąd Okręgowy miał na uwadze, że niezależnie od faktu uzyskania ekwiwalentu świadczonej opieki w postaci powołania do spadku, powódka na bieżąco otrzymywała od M. P. środki na utrzymanie jego, siebie oraz domu, w którym oboje zamieszkiwali, bowiem nie zostało dowiedzione przez powódkę, że inne było przeznaczenie środków wypłacanych M. P. z emerytury, skoro według jej twierdzeń nie spożytkował on ich na bieżące utrzymanie, zwłaszcza że jego oszczędności, które miały zaginać, były niższe od środków, jakie mógł zgromadzić przez 20 lat pobytu w Polsce. Sąd wskazał, że nie jest należna także część dochodzonej kwoty wynikła z poniesionych przez powódkę kosztów pogrzebu M. P., bowiem koszty te zostały powódce zwrócone przez H. D. po jej przyjeździe do kraju. Sąd zauważył również, że powódka dysponowała pieniędzmi M. P., z których owe koszty mogła pokryć. Na marginesie Sąd zaznaczył, że to na powódce spoczywał obowiązek wykazania, że łączył ją z M. P. lub jego spadkobiercami stosunek prawny, uprawniający ją obecnie do dochodzenia zapłaty żądanej kwoty, jednak takiej okoliczności powódka nie wykazała. Z tej przyczyny powództwo zostało oddalone. Mając natomiast na uwadze, że powódka znajduje się w bardzo trudnej sytuacji majątkowej, ponieważ ciąży na niej obowiązek zapłaty podatku od spadku w wysokości kilkudziesięciu tysięcy złotych i zachowku w wysokości kilkuset tysięcy złotych, jak również że została wszczęta egzekucja z nieruchomości, w której zamieszkuje, a nadto pobiera emeryturę, z której komornik ściąga część świadczenia, Sąd uznał, że zachodzą szczególne okoliczności z art. 102 k.p.c. Z tego powodu Sąd postanowił odstąpić od obciążenia powódki obowiązkiem zwrotu kosztów na rzecz pozwanych. Sąd zauważył także, że niesłuszne było żądanie pozwanych zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego na rzecz każdego z nich (tak uchwała 7 sędziów SN z dnia 20 grudnia 1963 r. III PO 17/63 OSNC 1964/6/107, postanowienie SA w Krakowie z dnia 04 marca 2014 r. I ACz 287/14). Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2014r. poz. 635 t.j.), § 2 ust. 3 oraz § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461 t.j.) Sąd przyznał adw. M. O. wynagrodzenie za nieopłaconą pomoc prawną świadczoną powódce z urzędu. Wobec zwolnienia powódki od kosztów sądowych oraz braku podstaw do obciążenia nimi pozwanych, nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążony został Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w zakresie punktu pierwszego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c., polegające na zaniechaniu wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności sporządzonych przez M. P. testamentów oraz

umów nabycia nieruchomości w T.i w T., co doprowadziło Sąd do błędnego przekonania, że powódka zawarła z M. P. umowę, mocą której zobowiązała się do opieki nad nim w zamian za powołanie do spadku, nadto zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. P. testamentem z dnia 26 maja 1999 r. odwołał swój wcześniejszy testament, sporządzony w dniu 19 października 1990 r., podczas gdy z treści tego dokumentu wynika, że odwołany został testament z dnia 12 czerwca 1995 r., nadto zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że daty sporządzenia testamentów notarialnych przypadają każdorazowo po zakupie nieruchomości przez M. P., podczas gdy testament sporządzony w dniu 19 października 1990 r. został sporządzony przed nabyciem przez M. P. własności nieruchomości położonej w T.. Zarzuciła również naruszenie prawa materialnego, a to art. 750 k.c. poprzez oparcie na tym przepisie rozstrzygnięcia w sprawie, podczas gdy nie zawierała ona z M. P. jakiegokolwiek umowy, na mocy której zobowiązałyby się do sprawowania nad nim opieki oraz naruszenie art. 140 § 1 k.r.o. poprzez oddalenie powództwa, podczas gdy jej roszczenie znajduje źródło w tym przepisie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne, będące podstawą zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne, bowiem zostały oparte na prawidłowej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poprzedzonej wszechstronnym i wnikliwym jego rozważeniem przez Sąd pierwszej instancji z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Zarzuty apelacji, mające na celu zakwestionowanie tak oceny dowodów poczynionej przez Sąd Okręgowy jak i będących jej konsekwencją ustaleń faktycznych, dotyczą zasadniczo okoliczności, które nie miały dla sprawy żadnego znaczenia i tym samym nie mogły mieć przełożenia na wynik postępowania. Skarżąca wskazywała na błędy w ustaleniach Sądu Okręgowego w zakresie dat zakupu przez M. P. nieruchomości oraz sporządzenia przez niego testamentów, w tym testamentów odwołanych i ich treści. Nieścisłości te nie wpływają jednak na podstawową konstatację poczynioną przez Sąd Okręgowy, iż powódka świadczyła opiekę na rzecz M. P. w zamian za powołanie jej do spadku po nim. Kluczowym założeniem tej tezy był bowiem fakt, że zarówno na podstawie pierwszego testamentu z 1990 r. jak i przede wszystkim - ostatniego z 1999 r. powódka została powołana w całości (w pierwszym testamencie wspólnie z mężem) do spadku po M. P., który posiadał w obu tych okresach (zwłaszcza w późniejszym) znaczny majątek. Sama powódka również przyznała w swoich zeznaniach, że została powołana do spadku za opiekę, jaką sprawowała nad spadkodawcą. Powołane przez nią zarzuty nie mogą zatem skutecznie podważyć wysnutych przez Sąd Okręgowy istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków.

Na marginesie należy jedynie zaznaczyć, iż wykazywane przez skarżącą błędy w ustaleniach faktycznych mają jedynie pozorny charakter. Pierwszy testament z 1990 r. został bowiem sporządzony już w momencie, gdy M. P. posiadał udziały w nieruchomości w T.. Natomiast całkowitą własność tej nieruchomości nabył zaledwie trzy dni po sporządzeniu testamentu, co wskazuje na oczywistą korelację tych dwóch zdarzeń, pozostawiając bez żadnego znaczenia kwestię ich następstwa czasowego. Z kolei oczywistym jest, że sporządzenie ostatniego testamentu z 1999 r. odwoływało wszystkie poprzednie testamenty, w tym ten z 1990 r., nawet jeżeli w samej jego treści nie zostało to wprost zawarte, bowiem w testamencie tym do całości spadku została powołana powódka (art. 946 k.c. i art. 947 k.c.). Stwierdzenie Sądu Okręgowego, iż testament z 1999 r. odwoływał testament z 1990 r. nie jest zatem błędne. Z drugiej strony, okoliczność ta nie ma żadnego związku z ostatecznymi wnioskami Sądu, a jej celem było jedynie zobrazowanie, że już w 1990 r. M. P. miał zamiar pozostawić swój majątek w spadku powódce i jej mężowi, choć wtedy powódka sprawowała nad nim opiekę zaledwie od kilku lat (przy czym początkowo w zamian za możliwość zamieszkania), zaś w sytuacji, kiedy zmianie uległy stosunki (zmarł mąż powódki, M. P. nabył nową nieruchomość), zamiarem spadkodawcy było dostosowanie testamentu do nowej sytuacji. Tak jak pierwszy testament (sporządzony w pierwszym etapie sprawowania przez powódkę opieki, kiedy spadkodawca miał 76 lat, był jeszcze w pełni sprawny fizycznie i umysłowo) wskazuje raczej na perspektywiczny zamysł spadkodawcy co do wynagrodzenia powódce jej dalszej opieki niż na wyraz wdzięczności za dotychczas sprawowaną, tak ostatni testament stanowi jedynie potwierdzenie i uwięźnienie wcześniejszego porozumienia. Ostateczne wnioski Sądu Okręgowego co do celu sporządzenia testamentów przez M. P. były zatem w pełni uprawnione, bez względu na to, jaki testament został wprost odwołany w testamencie z 1999 r. Tym samym całkowicie zbędne było przeprowadzanie postępowania dowodowego na okoliczność treści

rozrządzeń testamentowych objętych testamentem z 1995 r. i czynienia ustaleń faktycznych w tym zakresie, zwłaszcza że okoliczność taka nie była objęta zakresem pozwu ani podnoszona przez strony.

Odnosząc się z kolei do zarzutów naruszeń prawa materialnego, trzeba mieć na względzie, że dopiero w apelacji skarżąca jako podstawę swojego roszczenia powołała art. 140 k.r.o. Ani w powództwie, ani w toku postępowania rozpoznawczego powódka nie tylko nie wskazywała podstawy swoich żądań, ale nawet nie wyjaśniła sposobu wyliczenia wysokości dochodzonego wynagrodzenia. Rozważania Sądu Okręgowego, poszukujące możliwości wywiedzenia uprawnień powódki z zawartej ustnie lub dorozumianej umowy o świadczenie usług, były zatem w pełni uprawnione, bowiem znajdowały oparcie w podstawach faktycznych zgłaszanego żądania i możliwie najpełniej oddawały charakter roszczenia o wynagrodzenie.

Nie można czynić Sądowi Okręgowemu zarzutu z pominięcia w rozważaniach prawnych możliwości zastosowania art. 140 k.r.o. również z tego względu, że roszczenie oparte na tej normie prawnej nie znajduje uzasadnienia w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy. Powołany przepis nakłada na zobowiązanego do alimentacji obowiązek zwrotu osobie, która dostarcza uprawnionemu środków utrzymania, nawet jeśli nie jest do tego zobowiązana. Koniecznym warunkiem żądania zwrotu środków utrzymania jest więc istnienie obowiązku alimentacyjnego, który zgodnie z przepisem art. 133 § 2 k.r.o. powstaje jedynie na rzecz tego, kto znajduje się w niedostatku (poza obowiązkiem alimentacyjnym rodziców względem dzieci – art. 133 § 1 k.r.o.). W niniejszej sprawie nie ma natomiast absolutnie żadnych podstaw, aby przyjąć, że M. P. znajdował się w niedostatku i tym samym że jego córka była zobowiązana do alimentacji na jego rzecz. Sytuacja materialna M. P. była wręcz bardzo dobra i to na tyle, że nie potrzebował on żadnej pomocy ze strony bliskich, choć taka niewielka pomoc była faktycznie świadczona przez jego córkę, która przysyłała ojcu ze Stanów Zjednoczonych ubrania i inne rzeczy, o które prosił, w tym piekarnik. M. P. uzyskiwał bardzo wysoką emeryturę, zwłaszcza jak na polskie warunki i świadczenie to było z roku na rok coraz wyższe. Stać go było nie tylko na własne utrzymanie, opłatę rachunków i podatków za dom, w którym mieszkał jak i utrzymanie domowników, ale również na zakup zabudowanych nieruchomości o dużej wartości, a nawet na poczynienie znacznych oszczędności, które w chwili jego śmierci wynosiły 130.000 zł. Dodatkowo otrzymywał wspomnianą pomoc materialną ze Stanów Zjednoczonych w postaci ubrań i sprzętów. W tej sytuacji obowiązek alimentacyjny bliskich względem M. P. nigdy nie powstał, wobec czego nie zaktualizowało się roszczenie z art. 140 k.r.o. Żądanie powódki oparte na tej normie prawnej musi zatem również zostać uznane za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na zasadzie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny oparł się na zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c.). Nie było podstaw, aby sięgać do reguły słuszności, jaką zastosował Sąd pierwszej instancji wobec złej sytuacji materialnej powódki. Decydując się na wniesienie apelacji, pomimo że jej roszczenie nie znalazło oparcia w żadnych przepisach prawnych i sama nie potrafiła wskazać dla niego właściwej podstawy, powódka powinna wzbudzić w sobie refleksję co do generowania kolejnych kosztów dla strony przeciwnej i chociażby miarkować dochodzone kwoty. Nadto okoliczności samej sprawy i okoliczności ściśle z nią powiązane nie przemawiają za zastosowaniem zasady słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Nie sposób bowiem nie zauważyć ewidentnych zależności i stosunków, które towarzyszyły wszczęciu postępowania, przede wszystkim faktu, że zostało ono zapoczątkowane na skutek wytoczenia przez dzieci M. P., w tym pierwotną pozwaną H. D. sprawy o zachówek przeciwko powódce. Żądanie nieuzasadnionych świadczeń od bliskich M. P., świadczy o tym, że powódka nie była w stanie zaakceptować ewidentnego prawa bliskich M. P. do otrzymania części spadku po ojcu. Powódka zdaje się również nie zauważać, że uprawnieni do zachowku H. D. i J. P. nie żądali nawet całości należnej im części spadku, czyli w wysokości po niespełna 120.000 zł, lecz dochodzili jedynie kwot po 75.000 zł, rezygnując w ten sposób z dużej części swoich uprawnień na rzecz powódki. Wskazane okoliczności przekonują o braku rzeczywistego uzasadnienia dla roszczenia powódki o wynagrodzenie, nawet w jej własnym odczuciu, skoro przed sprawą o zachówek takiego roszczenia nie zgłaszała. Wysokość należnych pozwanym kosztów zastępstwa procesowego została ustalona na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.), ustalając wysokość należnego wynagrodzenia na podstawie § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 i § 2 ust. 3 powołanego wyżej rozporządzenia.